

LiBerackie doświadczenie estetyczne – na przykładzie twórczości Radosława Nowakowskiego

ABSTRACT. Monika Błaszczak, *LiBerackie doświadczenie estetyczne – na przykładzie twórczości Radosława Nowakowskiego* [LiBeraturian aesthetic experience – on the example of the work of Radosław Nowakowski]. „Przestrzenie Teorii” 41. Poznań 2024, Adam Mickiewicz University Press, pp. 303–333. ISSN 1644-6763. <https://doi.org/10.14746/pt.2024.41.16>.

On April 4, the opening of the exhibition *Always in between beyond over – Radosław Nowakowski's books* took place at the Jagiellonian Library in Kraków. It is worth, in the context of performative and sensual phrases, presenting the achievements of the author of the *Cartographic treatise* or *Sienkiewicz Street in Kielce*, especially since the author had the opportunity to participate in this exhibition and interview the creator himself. Liberature – its creation and reading – is an unusual aesthetic experience. In his text-manifesto from 2000, Nowakowski emphasizes “my books are what I want them to be (it is a completely different matter whether books are interested in what I want) – and I want the book to be an integral work, so that all its the elements fit together, had semantic value and took a greater or lesser part in telling this or that story” [source: liberatorium.com]. In his case, the term “total literature” takes on an additional meaning: he writes, draws and publishes his books himself. A book becomes a literary work of art – it can be read, looked at, touched, sometimes smelled, tasted or listened to at the same time. The polysensory aesthetic experience becomes both a form of creative, receptive and cognitive practice.

KEYWORDS: Radosław Nowakowski, liberature, artistic book, aesthetic experience, performativity



Oto łąka, po której dwudziestego czwartego czerwca wędrował wiersz. Czyli my. Albowiem to my byliśmy wierszem. Szliśmy gęsiego. Posuwaliśmy się po łące niemal jak ów słynny wąż po ekranie starej Nokii. Napisaliśmy sobą pierwszą literę, a było nią P. Kiedy zaczęliśmy pisać drugą, a było nią R, pierwsza już zniknęła (śląd na trawie też zniknął po kilku dniach). Zaczęliśmy pisać trzecią, a było nią Z, wtedy druga już zniknęła. I tak dalej. To nasze pisanie-wędrowanie (każde pisanie jest wędrowaniem, nawet jeśli palce na klawiaturze bardziej tańczą, niż idą) było filmowane z drona, jako że tylko z góry dało się odczytać to, co pisaliśmy.

A pisaliśmy to:



Przemijanie, Janie. Ja? Nie!

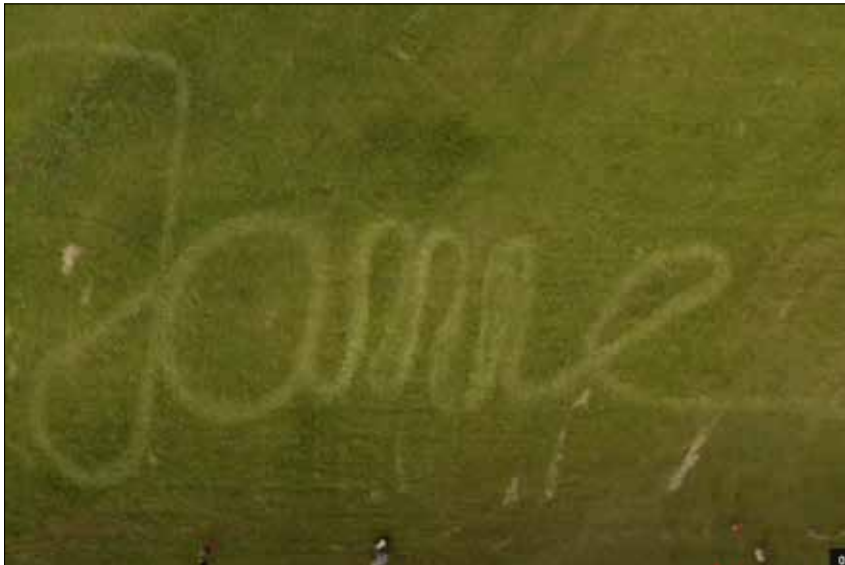
Oczywiście dokonaliśmy uproszczeń. Ominęliśmy znaki interpunkcyjne, gdyż te byłyby niemożliwe do napisania. Spodziewaliśmy się, że efekt naszego dreptania będzie podobny do tego oto okolicznościowego wydawnictwa (oczywiście z jedną, jakże istotną różnicą: wiersz wychodzony pójdzie sobie precz, zniknie i przemienie – wiersz wydrukowany zostanie na dłużej, będzie więc czymś zupełnie innym, będzie drobnym oszustwem, miejmy nadzieję, że dosyć wdzięcznym):





Było jak było, a było dokładnie tak, jak miało być. Właśnie kończymy ostatnie e w PRZEMIJANIU. Wędrujący wiersz sfilmowali Maciej Zborek i Karol Ryś. Będzie on częścią filmu dokumentalnego o moich książkach, który zostanie zaprezentowany podczas wystawy w Bibliotece Jagiellońskiej w kwietniu 2024. Reżyserem filmu jest Maciej Zborek, zaś kuratorem wystawy Tomasz Kalita¹.

Dodam jeszcze, że na drugie imię mam Jan.



¹ R. Nowakowski, *Wędrujący wiersz*, czerwiec 2023, <https://www.liberatorium.com/akcje/Przemijanie/przemijanie.html>; materiał filmowy dostępny na: <https://vimeo.com/930566722> (dostęp: 25.04.2024).

„...książka nie musi być płaska, nie jest płaska tak,
jak nie jest płaska opowiadana przez nią historia,
jak nie jest płaski świat, dookoła którego podróżujemy...”²

Liberatura, liBeratura, liBeratura – kłopoty z terminologią, pisownią, typografią

Performowanie wiersza, akcja, instalacja, performans, działanie performatywne, a może właśnie liBeratura – czym jest przedstawiony powyżej *Wędrujący wiersz* Radosława Nowakowskiego? Wszechstronność działań artystycznych kieleckiego³ twórcy sprawia, że nie da się jego twórczości wrzucić do jednej terminologicznej szufladki. Wszystko, co robi twórca, stanowi kwintesencję najkrótszej definicji liberatury – literatury totalnej⁴, o czym można się było przekonać na niedawnej wystawie *Zawsze pomiędzy poza nad – książki Radosława Nowakowskiego* w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie (5–29.04.2024)⁵. Wernisaż wystawy otwierał pokaz filmu dokumentalnego, który przedstawiał wędrowkę artysty ulicą Sienkiewicza w Kielcach, wizytę w jego domu-pracowni w Dąbrowie Dolnej, pozostałości po akcji-instalacji *Żywioly* oraz właśnie działanie performatywne *Wędrujący wiersz*⁶. Sam film w formie zapętłonej towarzyszył następnie wystawie. Nowakowski pierwszy raz nie tworzył ani nie współtworzył wystawy swoich prac, po raz pierwszy też pozwolił na ich umieszczenie w przeszklonych gablotach – poza jedną, *Ulicą Sienkiewicza w Kielcach*, którą odbiorcy mogli się dosłownie fizycznie przechadzać. W ten sposób wystawa straciła swój typowo liberacki charakter w procesie percepcji, ograniczając się głównie

² R. Nowakowski, *1. [odkrywanie nowych terytoriów]*, [w:] *Dlaczego moje książki są takie jakie są?*, <https://www.liberatorium.com/eseje/dlaczego.html> (dostęp: 4.05.2024). Ten esej-manifest z 2000 roku po raz pierwszy znalazł się w wersji drukowanej w: *Od Joyce'a do liberatury. Szkice o architekturze słowa*, red. K. Bazarnik, Kraków 2002; przedruk z kilkoma zmianami: R. Nowakowski, *Dlaczego moje książki są takie jakie są*, [w:] *Zawsze pomiędzy poza nad pod za obok – książki Radosława Nowakowskiego*, katalog wystawy *Zawsze pomiędzy poza nad – książki Radosława Nowakowskiego*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, 5–29.04.2024, wernisaż: 4.04.2024.

³ Obecnie mieszka, tworzy i sam wydaje swoje prace pod adresem: Dąbrowa Dolna 41, 26–010 Bodzentyn (Góry Świętokrzyskie).

⁴ Z. Fajfer, *Liberatura, czyli literatura totalna. Teksty zebrane z lat 1999–2009*, red. K. Bazarnik, wst. W. Kalaga, Kraków 2010.

⁵ Wystawa *Zawsze pomiędzy poza nad – książki Radosława Nowakowskiego*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, 5–29.04.2024, wernisaż: 4.04.2024, https://bj.uj.edu.pl/nauka-i-kultura/wez-udzial/-/journal_content/56_INSTANCE_V8u7cltafYiG/4148353/155720542 (dostęp: 4.05.2024).

⁶ Film dokumentalny *Zawsze pomiędzy poza nad pod za obok*, reż. i montaż M. Zborek, zdjęcia M. Zborek, asystent K. Raś, pomoc na planie T. Kalita, Kraków 2022–2024.

do zmysłu wzroku. Ten zabieg pozwolił jednak na bardziej intelektualny, pogłębiony odbiór.

Artysta tworzy nieprzerwanie od ponad 40 lat. Łączy w swojej działalności różne pola artystycznego wyrazu: książki, eseje, powieści hipertekstowe, akcje, instalacje, wystawy, performanse. Tworzy zarówno liberaturę, jak i książki artystyczne. Sam wydaje swoje dzieła w domu w Dąbrowie Dolnej w Górach Świętokrzyskich⁷ – najpierw w, jak sam to domowe wydawnictwo nazywał, „ksiązkarni” Ogon Słonia, a od 2009 roku w Liberatorium. „Książki drukowane są przede wszystkim na drukarkach atramentowych, składane i oprawiane ręcznie. To sprawia, że poszczególne egzemplarze różnią się od siebie, czasami nieznacznie, czasami znacznie. Niektóre tytuły ewoluują, więc występują w kilku różnych wersjach. Wszystkie książki są w nakładach otwartych – kolejne egzemplarze powstają w miarę potrzeb. Każdy egzemplarz jest datowany i sygnowany przez autora. Były i są pokazywane (dawniej często, teraz coraz rzadziej) na rozmaitych wystawach indywidualnych i zbiorowych, na targach i festiwalach książek normalnych i nienormalnych, artystycznych, pięknie drukowanych, niekonwencjonalnych i innych w całej Europie, USA, Korei, Izraelu, Meksyku, Tajwanie, Japonii... Można je znaleźć w zbiorach wielu bibliotek publicznych i prywatnych w różnych częściach świata. Raczej nie można ich znaleźć w księgarniach”⁸.

Autor *Nieopisania świata* ukończył architekturę na Politechnice Krakowskiej. Jest tłumaczem oraz popularyzatorem języka esperanto. Gra też na bębnach w zespole muzycznym Osjan, tworzącym brzmienia z pogranicza muzyki improwizowanej, folku i *world music* (co interesujące, nazwę grupy zaczerpnięto z tytułu utworu Bolesława Leśmiana *Jam – nie Osjan!*). Razem z bratem, malarzem, także absolwentem architektury, Jackiem Nowakowskim, tworzą wspólne wystawy.

Artysta podróżuje po całym świecie, czerpiąc wiele inspiracji z innych kultur. Nie da się nie zauważyć związków, powiązań, spleceń łączących jego twórczość literacką, liberacką, plastyczną, architektoniczną, typograficzną, muzyczną i translatorską. Warto w kontekście zwrotów performatywnego i sensualnego oraz liberackiego przybliżyć jego dokonania, gdyż tworzenie i czytanie jego dzieł to niecodzienne doświadczenie estetyczne. Nowakowski w swoim tekście-manifeście z 2000 roku podkreśla:

⁷ Jedynie *Ulica Sienkiewicza w Kielcach*, powieść hipertekstowa *Koniec świata według Emeryka* i *Hi-hi-historia pierwszego konika* doczekały się wydań w większym nakładzie (pierwsza pozycja – w kieleckim Biurze Wystaw Artystycznych, druga – w Ha!arcie, trzecia – w wydawnictwie Kropka Kreska).

⁸ Liberatorium, <https://www.liberatorium.com/laboratorium/laboratorium.html> (dostęp: 4.05.2024).

moje książki są takie, jakie chcę, żeby były (zupełnie inną sprawą jest to, czy książki interesuje to, co ja chcę) – a chcę, żeby książka była dziełem integralnym, żeby wszystkie jej elementy do siebie pasowały, miały wartość semantyczną i brały mniejszy lub większy udział w opowiadaniu tej lub innej historii⁹.

Zasadnicza trudność w pisaniu o twórczości artysty w kontekście liberatury polega przede wszystkim na tym, że nie sposób oddać w słowach (pisanych standardową czcionką wydawniczą Times New Roman, 12 punktów, 1,5 odstępu – *sic!*) tego, czym ona jest. Te prace wymagają odbioru polisensorycznego, czyli angażującego więcej niż jeden (dominujący) zmysł wzroku, a także aktywności kinestetycznej (jak powyższa akcja *Wędrujący wiersz* czy *Ulica Sienkiewicza w Kielcach*, którą trzeba dosłownie się przejść). Liberatury nie da się tylko przeczytać; trzeba ją przeżyć tu i teraz. Stanowi zjawisko literacko-artystyczne, którego trzeba doświadczyć wielozmysłowo: zobaczyć, dotknąć, czasem powąchać, wykonać różne manewry cielesne: rozłożyć, przełożyć, obrócić, wyjąć, wysunąć, odgiąć, przemieścić się itp. Książka staje się lit/berackim dziełem sztuki – można ją jednocześnie czytać, oglądać, czasem wąchać, smakować, słuchać jej czy dotykać. Polisensoryczne doświadczenie estetyczne staje się formą praktyki zarówno twórczej, jak i odbiorczej oraz poznawczej.

Fragmety niniejszego tekstu były częścią wystąpienia przedstawiającego twórczość liberackiego artysty w trakcie Ogólnopolskich Warsztatów Estetycznych w Gdańsku¹⁰. W formie przygotowanej na potrzeby obrad prezentacji (z opisanych powyżej względów nie wybrałam tradycyjnej formuły referatu) w zakresie edycyjnym próbowałam dokonywać zmian, które oddawałyby – przynajmniej na poziomie podstawowym – liberackie założenia. Na przykład zmieniłam literę „b” z małej na wielką i przewróconą zgodnie z zamysłem twórcy (nie zliczę już, ile razy podczas pisania tego tekstu Word zamieniał literę „b” na „t” w słowie „liberatura”). Także zapis bibliograficzny prac artysty jest wyzwaniem. *Traktat kartkograficzny czyli rzecz o liBeraturze* na autorskiej stronie internetowej www.liberatorium.com opatrzone bardzo dokładnym zapisem bibliograficznym: „wydanie drugie, rozszerzone, poprawione, uaktualnione, ISBN: [brak – M.B.], rok: 2021, format: 20 x 25 cm, oprawa: miękka kartonowa typu japońskiego + pudełko tekturowe, papier: 100 g, biały, druk: atramentowy, język: polski, nakład otwarty; wydanie pierwsze: 2002/2009, ISBN: 978-83-61946-08-3; wersja pierwsza: 21 x 21 cm, 17 egzemplarzy numerowanych w oprawie twardej płóciennej i 28

⁹ R. Nowakowski, *Laboratorium książki*, <https://www.liberatorium.com/laboratorium/laboratorium.html> (dostęp: 4.05.2024).

¹⁰ *Ogólnopolskie Warsztaty Estetyczne. Wokół doświadczenia estetycznego*, Uniwersytet Gdański, 19–20.04.2024.

egzemplarzy numerowanych w oprawie miękkiej kartonowej, wersja druga: 27 x 21 cm, oprawa miękka kartonowa, egzemplarze nie numerowane, lecz datowane¹¹. Po wejściu do katalogów bibliotecznych (sprawdziłam zapisy na stronach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie i Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu) można się przekonać, jak niełatwym zadaniem jest stworzenie opisu bibliograficznego tego kluczowego w dorobku Nowakowskiego liberackiego tekstu¹².

Od trudności bibliograficznych krótka droga do kłopotów z ich przechowywaniem i udostępnianiem czytelnikom/odbiorcom/„doświadczaczom”. Beata Kurek – kustosz dyplomowany z Sekcji Wydawnictw Rzadkich i Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Jagiellońskiej – odpowiada za zbiory liberatury, które można wypożyczyć jedynie do Czytelni Starych Druków BJ. To szczególne miejsce, w którym oprócz druków sprzed 1801 roku udostępnia się kolekcję przekazaną w 2021 roku przez Katarzynę Bazarnik i Zenona Fajfera – twórców pojęcia „liberatura” oraz samych dzieł liberackich. Dla Kurek twórczość kieleckiego artysty jest pozytywnym wyzwaniem, interesującym zadaniem dla bibliotekarza, jak i czytelnika:

Dla bibliotekarza dzieła tego Autora są smacznym kąskiem, wyrrywającym z rutyny opracowywania tradycyjnych książek zamkniętych w formie kodeksu, z ustaloną normami stroną tytułową, ponumerowanymi stronami i linearnym tekstem w środku. Liberlandia jest czasami trudna do uchwycenia, a wciśnięcie jej do surowych form opisu bibliograficznego jest jak tworzenie receptury: trzeba każdą książkę zmierzyć, policzyć karty czy rulony, opisać budulec, podać proporcje tekstu do ilustracji i zajrzeć do środka, żeby w pełni zapoznać czytelnika z tym, na co jest ta konkretna drukowana recepta. Bywa, że katalogujący musi rozwiązać zagadkę: gdzie jest początek, a gdzie koniec książki? Albo: gdzie jest tekst i jak się do niego dostać? Bo dopiero wtedy można w pełni opisać każdy egzemplarz, niepodobny jeden do drugiego. Taki opis bibliograficzny ma być – dla czytelnika posługującego

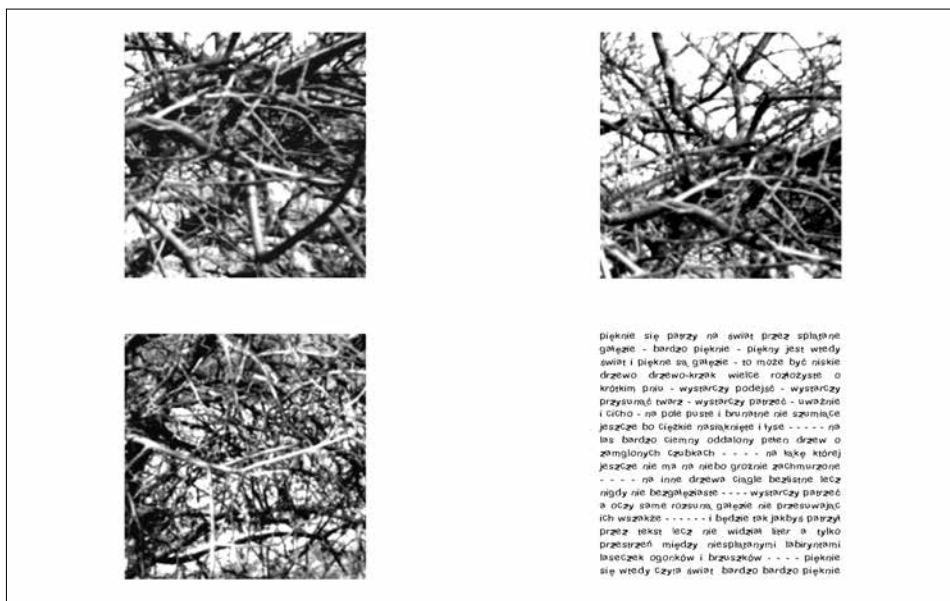
¹¹ R. Nowakowski, *Traktat kartograficzny czyli rzecz o liBeraturze*, wymyślił, napisał, narysował, zaprojektował, wydrukował, oprawił R. Nowakowski, wydanie drugie, rozszerzone, poprawione, uaktualnione: Bodzentyn 2021, wydanie pierwsze: Dąbrowa Dolna 2002/2009, <https://www.liberatorium.com/books/traktat/traktat.html> (dostęp: 4.05.2024). Na stronie autora wyrazy „kartograficzny” i „rzecz” są pisane małą literą, w katalogach obu bibliotek – wielką. W katalogach *online* obu bibliotek pojawiają się następujące dane: daty wydań: 2002, 2002–2008, 2008, 2009, 2021; miejsca wydań: Bodzentyn, Dąbrowa Dolna; ISBN: 9788361946083; języki: polski i angielski; tytuł równoległy w jęz. polskim i angielskim *Treatise on pageography: or a question of liberature*; opis fizyczny: 124, [2], 124, [2] s. [brak stron w katalogu bibliotecznym]; il.; 21 x 30 cm; 130, [2] strony; ilustracje; 26 cm (oprawa miękka); uwagi: numeracja stron w kierunku przeciwnym; typ: książka artystyczna, albumy i książki artystyczne.

¹² *Vide* Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, <https://tinyurl.com/3j32484j> (dostęp: 4.05.2024), Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, <https://tinyurl.com/yc3evdcf>, (dostęp: 4.05.2024).

się katalogiem komputerowym – kolejnym zaproszeniem. Tym razem do wypożyczenia książki bez oglądania formy, w której jest zamknięta, jak gdyby zaocznie (bo te widziane na regale zapraszają okładką)¹³.

W wyrazie „literatura” Nowakowski pisze wielką literę B, do tego w pozio-
miej, jakby przewróconą, położoną, leżącą. Czytelnik może zadać sobie
pytanie: co ten zabieg z zakresu typografii oznacza, symbolizuje, do jakiego
myślenia odsyła? A artysta tłumaczy:

Bo wtedy przypomina troszkę książkę [śmiech]. Jest też inna wersja, też z literką
„B” – oglądaliśmy tę książkę – w *Nieopisaniu Góry*. Powstało *Drugie Nieopisanie Góry*,
które jest z rysunkami, a to jest ze zdjęciami. *Drugie Nieopisanie Góry* z rysunkami
ma trochę inną formę, bo jest bardziej horyzontalne. Mam mnóstwo ścinków, kartek,
kartonów, które chomikuję, a potem wykorzystuję do rysunków, i one mają często
taki właśnie format. Jak rysowałem dużo pejzaży związanych z górą Łysicą, to idea-
lnie mi to pasowało. I tam użyłem nie tego logotypu, tylko jeszcze innego, takiego
„B”, które właśnie jak jest takie, to przypomina kształtem Łysicę, czyli tę górę, którą
widzę. Ale głównie chodzi o to, że to „B” położone to właśnie taka otwarta książka¹⁴.



¹³ B. Kurek, *Nowakowski w rękach bibliotekarki*, [w:] *Zawsze pomiędzy...*, ed. cit., s. 71–72.

¹⁴ Fragment wywiadu, który przeprowadziłam z Radosławem Nowakowskim w foyer Bibliote-
loteki Jagiellońskiej w Krakowie 4.04.2024 roku, na parę godzin przed wernisażem wystawy
artysty pt. *Zawsze pomiędzy poza nad – książki Radosława Nowakowskiego* (5–29.04.2024).

pięknie się patrzy na świat przez splecione
gałęzie - bardzo pięknie - piękny jest wtedy
świat i piękne są gałęzie - to może być niskie
drzewo drzewo-krzak wielce rozłożyste o
krótkim pniu - wystarczy podejść - wystarczy
przysunąć twarz - wystarczy patrzeć - uważnie
i cicho - na pole puste i brunatne nie szumiące
jeszcze bo ciężkie nasiąknięte i tyse - - - - - na
las bardzo ciemny oddalony pełen drzew o
zamglonych czubkach - - - - - na taką której
jeszcze nie ma na niebo groźnie zachmurzone
- - - - - na inne drzewa ciągle bezlistne lecz
nigdy nie bezgałęziaste - - - - - wystarczy patrzeć
a oczy same rozsuną gałęzie nie przesuwając
ich wszakże - - - - - i będzie tak jakbyś patrzył
przez tekst lecz nie widział liter a tylko
przestrzeń między niesplątanymi labiryntami
laseczek ogonków i brzuszków - - - - - pięknie
się wtedy czyta świat bardzo bardzo pięknie

15

„Splątanie” jako liberacka praktyka twórcza i literaturoznawcza procedura interpretacyjna

Fizykalne podejście do książki i kategorii teoriopoznawczych jest szczególnie mocno widoczne w pojęciu „splątania”. Nowakowski odwołuje się do tego terminu, czyniąc z niego zarówno temat, jak i strategię twórczą swoich prac. „Splątanie” pojawia się już w 1994 roku w *Nieposkładanej teorii sztuki*, gdy artysta pisze o „splątanych gałęziach”, a litery są rozchwiane i płynne, co sprawia, że przy czytaniu odbiorca może nawet doznać zawrotów głowy i nudności. W swojej książce będącej *credo*, zatytułowanej *Traktat kartograficzny czyli rzecz o liBeraturze*, Nowakowski pisze o splątanej strukturze i treści książki:

Zatem jeśli można pisać we wszystkich kierunkach, to i zdania mogą podążać we wszystkie strony. Zdania mogą się przecinać, przenikać, przeplatać, spletywać mogą mieć wspólne słowa, litery, spacje, kropki mogą się do siebie zbliżać i od

¹⁵ R. Nowakowski, *O patrzeniu przez gałęzie*, [w:] *Nieposkładana teoria sztuki*, Dąbrowa Dolna 1994–2009, <https://www.liberatorium.com/books/teoria/teoria.html> (dostęp: 4.05.2024).

siebie oddalać mogą się rozgałęziać, supłać, rozrywać, rozchodzić, rozbiegać¹⁶.

Ideał liberatury to integralność woluminu, trójwymiarowego dzieła totalnego, w którym sensy są konstruowane na równi przez język i materię książki. Nowakowski ujmuje tę totalność tak:

Wszak liberat ma uksiążkować świat. Ma wielowymiarowy, symultanicznie dziejący się świat umieścić i zmieścić w książce. Nie w tekście (bo ten z natury jest płaski i za ciasny), lecz w książce, w wielowymiarowym, symultanicznie się dziejącym przedmiocie-obieckie-rzeczy, gdzie tekst jest jedną z płaszczyzn dziania się¹⁷.

Wojciech Kalaga widzi w twórczości kieleckiego artysty podobieństwa do grafik Mauritsa Cornelisa Eschera – holenderskiego malarza i grafika, a także do wstęgi Möbiusa. Nawiązując do formy *leporella* (czyli harmonijki) *Nieopisania świata* czy *Ulicy Sienkiewicza w Kielcach*, zauważa, iż twórczość ta „jawi się jako plastyczna metafora kreującej fałdy i pętli rzeczywistości”¹⁸. Autor *Tajnej kroniki Sabiny* planuje stworzyć w następnym roku utwór zatytułowany *Prolegomena do teorii plątania się kabli*, który będzie miał formę zarówno słowną, spisana, jak i przestrzenną. Sam proces tworzenia pisarza jest dość „splątany”, o czym wspomina w jednym z wywiadów:

U mnie proces tworzenia jest rozciągnięty w czasie. Czasami zdarza się, że książka powstaje bardzo szybko, ale z reguły pomysł dojrzewa latami, po drodze pojawiają się jakieś fragmenty, a potem przychodzi odpowiedni moment i wszystko nabiera tempa. Niedawno powstała książka „Wydarzenia bez wpływu na losy świata”¹⁹. Składa się ze stu dziesięciu liter, które układają się w wierszyk, a każda litera jest jeszcze rozbudowanym opowiadaniem. Będziemy robić u mnie na łące akcję trochę podobną do „Wędrującego wiersza”. Mam już plany na następny rok: chciałbym napisać „Prolegomena do teorii plątania się kabli”. To też wiąże się z działaniem przestrzennym²⁰.

Anna Krajewska wprowadza pojęcie splątania na pole literaturoznawstwa, idąc tropem myślenia Jacques’a Derridy, Itala Calvina czy Mieke Bal.

¹⁶ *Idem*, *Traktat kartograficzny czyli rzeczy o liBeraturze*, Dąbrowa Dolna 2002 (wydanie uaktualnione: 2021), s. 72.

¹⁷ *Ibidem*, s. 17.

¹⁸ W. Kalaga, *Liberatura: słowo, ikona, przestrzeń*, [w:] Z. Fajfer, *op. cit.*, s. 15.

¹⁹ R. Nowakowski, *Wydarzenia bez wpływu na losy świata*, Dąbrowa Dolna 2024, <https://www.liberatorium.com/books/wydarzenia/wydarzenia.html> (dostęp: 21.05.2024).

²⁰ A. Warnke, *Radosław Nowakowski: W literaturze zawsze byli wariaci* [wywiad], *Culture.pl*, <https://culture.pl/pl/arttykul/radoslaw-nowakowski-w-literaturze-zawsze-byli-wariaci-wywiad> (dostęp: 4.05.2024).

Bardzo interesująca jest ta zbieżność myślenia artysty i badaczki. Splątanie kwantowe to zjawisko opisane i nazwane przez współczesną fizykę. Splątane cząstki znajdują się we wzajemnej nieustannej zależności. Nauki ścisłe splatają się z filozofią, np. Erwin Schrödinger czy David Bohm interesowali się religiami Wschodu.

Historia literatury tworzy specyficzną całość, niedomkniętą, stale będącą w ruchu, pulsującą, zmienną, redefiniowalną. Fakty literackie nie przylegają do siebie niczym korale nanizane na nić, lecz raczej przypominają punkty wiązań niewidzialnej, nieskończonej sieci. Tak pojęta całość nie stanowi struktury. Jest płynnym, falującym procesem wzajemnych wpływów, nieraz nieprzewidywalnych związków i niedookreślonych zjawisk. [...] Nowe rozwiązania w tym zakresie proponuje choćby performatyka, której bliska zapewne byłaby idea kwantowego splątania. Magia czy raczej presja konieczności stałego określania sił podstawowych, podporządkowujących sobie inne podmioty i plany aktu komunikacji, kryjąca w sobie układy hierarchiczne, może być zastąpiona procedurami związanymi z pojęciem – utworzonym na wzór terminu z fizyki kwantowej – *splątania literackiego*. Jeśli uda się odsunąć wszystkie przeszkody i odrzucić zanieczyszczający, deformujący przekaz szum, w postaci przymusu stosowania binarnych opozycji, hierarchizujących podporządkowań kulturowych, jednoznacznie uprzywilejowanych stanowisk metodologicznych, może uda się zobaczyć historię literatury jako zmienne pole wzajemnych wpływów i powiązań, które nawet oddalone w czasie i przestrzeni elementy ukażą w literackim splątaniu²¹.

Interesującym zabiegiem byłoby wprowadzenie splątanej formy zapisu tekstu o splątaniu – tego autorka *Splątania literackiego* nie zrobiła, ale może jest to wyzwanie dla nas, badaczy? Próbują to robić na poziomie tekstu i formy twórcy oraz teoretycy literaccy – splątanie zostaje oddane np. typografią w twórczości Fajfera i Bazarnik czy właśnie Radosława Nowakowskiego. Czy redaktorzy mojego tekstu będą chcieli zmieniać czcionki w jego tytule, użyte celowo, aby pokazać, na ile tekst naukowy może się wpisać w założenia liberatury? Nowakowski w wywiadzie, który z nim przeprowadziłam, opowiada anegdotę, jak to kiedyś odmówiono druku książki jednemu z najważniejszych introligatorów w Wielkiej Brytanii, bo jedyną używaną w wydawnictwie czcionką był krój Baskerville. Splątanie, oplątanie, splecenie pojawia się także w narracji teoretycznej Bazarnik i Fajfera. W tekście *Liberatura, czyli dziura w sieci* piszą oni:

Nazwaliśmy swoje wystąpienie DZIURĄ W SIECI nie tylko w odniesieniu do coraz bardziej wszechogarniającego Internetu, ale mając na myśli także pewną – z niezwykle mocnych sznurów splecioną i nie mniej mocno oplatającą – siatkę pojęć.

²¹ A. Krajewska, *Splątanie literackie*, „Przestrzenie Teorii” 2012, nr 17, s. 9.

Fundamentalnych pojęć literaturoznawstwa. Dziurę w sieci można rozumieć dwojako: jako miejsce, w którym sieć na skutek przerwania sznurów została uszkodzona, oraz jako oczko tejże sieci²².

„... Czy moje książki są pięknie drukowane?
Nie, nie używam przecież ręcznej prasy.
Czy są to tak zwane książki artystyczne?
Nie, jest w nich zbyt dużo do czytania, zbyt dużo opowieści, zbyt długie historie,
zbyt bliskie są one literatury.
Czy są to normalne książki? Nie, zbyt daleko są od literatury.
Czy są to książki dla dzieci? Nie, są stanowczo zbyt poważne.
Czy są to książki dla dorosłych? Nie, są zbyt zwariowane.
Czy są to nieksiążki? ... Zawsze są pomiędzy poza nad pod za obok...”²³

Badacze o liberaturze i książce artystycznej Radosława Nowakowskiego

Umieszczenie twórczości Radosława Nowakowskiego w obrębie zjawiska liberatury wynika z rozpoznania samego Zenona Fajfera – twórcy tego terminu. Autor *Szkarpawy* to bez wątpienia artysta totalny, wpisujący się w definicję liberatury jako „literatury totalnej, w której tekst i przestrzeń książki stanowią nierozzerwalną całość. Fizyczny przedmiot przestaje być zwykłym nośnikiem tekstu, książka nie zawiera już utworu literackiego, lecz sama nim jest. Kartki są jak wersy w poemacie: jest ich dokładnie tyle, ile ma być, i wyglądają dokładnie tak, jak mają wyglądać. Architektonika i strona wizualna dzieła są więc nie mniej istotne niż fabuła czy styl”²⁴.

Bazarnik i Fajfer podkreślają jednak, że liberatura nie jest książką artystyczną. Sam Nowakowski widzi natomiast swoje miejsce po obu stronach jednocześnie, odzegnując się od takiego opozycyjnego zestawienia. Teoretycy liberaccy tłumaczą tę różnicę następująco:

W przeciwieństwie do dzieła liberackiego, będącego integralną wizją autora, piękna książka bibliofilska jest przede wszystkim popisem kunsztu drukarskiego, obliczonym na kieszeń kolekcjonerów. Pamiętać należy, że w książce liberackiej wszelkie odstępstwa od ogólnie przyjętych konwencji druku mają uzasadnienie literac-

²² K. Bazarnik, Z. Fajfer, *Liberatura, czyli dziura w sieci*, [w:] *Informacja o obiektach kultury i Internet*, red. M. Kocójowa, seria III: „ePublikacje Instytutu INiB UJ”, nr 1, Kraków 2005, s. 156, 15, <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/9139ad7a-81c6-4a87-91f3-351651e55d0a/content> (dostęp: 5.05.2024).

²³ R. Nowakowski, *32. [szukanie miejsca dla siebie]*, [w:] *idem, Dlaczego moje książki...*, ed. cit.

²⁴ Z. Fajfer, *tyrka, epika, dramat, liberatura*, [w:] *idem, Liberatura, czyli...*, ed. cit., s. 43–44.

kie, co także odróżnia ją od książki artystycznej, zdecydowanie bliższej sztukom plastycznym. Powtórzmy: w literaturze taki czy inny wygląd książki ma genezę literacką, a nie plastyczną. Konstrukcja książki jest istotna, ponieważ jest obdarzona przez autora znaczeniem. Znaczenie może mieć jej budowa, format, ilość stron, gatunek papieru czy innego materiału. Znaczące mogą być również fizyczne cechy samego tekstu: wielkość, krój i kierunek pisma, jego kolor i rozmieszczenie na stronie. Także rysunki, które – o ile występują – to nigdy w charakterze tradycyjnie rozumianych ilustracji, lecz jako pełnoprawny środek wyrazu²⁵.

Ten podział dodatkowo się komplikuje, jeśli do tej listy dodamy, oprócz książki artystycznej – rozumianej jako „w pełni autorskie dzieło sztuki wizualnej bądź konceptualnej, wyrażone w formie książki lub w postaci nawiązującej do książkowej symboliki, pozbawione jednak istotnego komponentu literackiego” i literatury – dzieł zawierających „ów literacki (również w pełni autorski) komponent”, także drukarstwo artystyczne i sztukę książki – rozumianą jako odrębną kategorię dzieł „będących oryginalnymi edytorsko adaptacjami cudzych tekstów”²⁶.

Sam Nowakowski wielokrotnie bywał na targach i wystawach książki artystycznej, choć, jak sam przyznaje, faktycznie świetnie się odnalazł w ramach literatury zdefiniowanej i opisanej przez jej założycieli. Łączy zatem te dwie dziedziny, pokazując w ten sposób, że można tworzyć w przeświacie i splocie literatury, sztuki, typografii. Dowodem na takie postrzeganie jego twórczości są towarzyszące wystawie jego dotychczasowego dorobku w Bibliotece Jagiellońskiej książki studentów – artystów związanych z Pracownią Projektowania Książki Akademii Sztuk Pięknych oraz Instytutem Sztuk i Designu Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wystawie towarzyszą także sytuujące twórczość Nowakowskiego w dłuższej tradycji, często służące mu za inspirację takie prace, jak np. *On The Road (W drodze)* Jacka Kerouaca (1957, na wystawie wydanie z 2011), *Catalogue of the national treasures of painting and sculptures in Japan* Ichisabura Nakamury – album sztuki japońskiej w oprawie kieszonkowej (1915), *The raw shark texts (Pożeracz myśli w przekładzie Pawła Cichawy)* Stevena Halla (2007), *Małżeństwo nieba i piekła* Williama Blake’a w przekładzie Franka Wygody (2002), Biblia Gutenberga (wersja pelplińska), *Book of Kells* Bernarda Meehana (arcydzieło szkockiej sztuki iluminatorskiej z przełomu

²⁵ K. Bazarnik, Z. Fajfer, *op. cit.*, s. 157.

²⁶ Z. Fajfer, *Jak literatura redefiniuje książkę artystyczną, uwagi na marginesie projektu „Kolekcja Polska książka artystyczna z przełomu XX i XXI wieku”* (fragment), [w:] *idem, Literatura, czyli...*, ed. *cit.*, s. 140. Artykuł jest polskojęzyczną wersją tekstu napisanego specjalnie do projektu *Polska kolekcja książki artystycznej przełomu XX i XXI wieku*, grant MKiDN 2009, przygotowanego do publikacji na stronie Polskiej Sztuki Książki (www.bookart.pl), prowadzonej przez animatorki ruchu artystów sztuki książki Alicję Słowikowską i Jadwigę Tryzno.

wieków VIII i IX; na wystawie wydanie z 2012), faksymile francuskiego *Livre des merveilles du monde* (dokumentu powstałego w latach 1410–1412, zawierającego m.in. *Opisanie świata* Marca Polo; na wystawie wydanie z 1995) czy *Descripción del Códice Cospiano*: manuscrito pictórico de los antiguos Náhuas que se conserva en la Biblioteca de la Universidad de Bolonia / reproducido fotocromografía á expensas de SE el Duque de Loubat (reprint azteckiego rękopisu z 1898 roku).

Wydaje się zatem, że traktowanie książki artystycznej jako swego rodzaju rewersu liberatury (jak tego chcieli Fajfer i Bazarnik) nie jest zasadne. Wielokrotnie granica między podporządkowaniem projektu graficznego tekstowi literackiemu a uzupełnieniem elementów wizualnych przez słowo jest płynna i trudna do zauważenia. Fajfer dostrzega tę podwójność prac artysty, zaznaczając, iż Nowakowskiego rozumienie liberatury różni się od jego perspektywy w kwestii relacji liberatury do literatury:

Dla mnie, co wielokrotnie podkreślałem (także w tym artykule), liberatura jest po prostu osobnym rodzajem czy gatunkiem literackim, czy może jeszcze inaczej: osobnym typem albo nurtem literatury, którego cechą konstytutywną jest organiczna więź tekstu z materialną formą książki. I choć pierwszą książką świadomie określaną mianem liberatury było *Oka-leczenie*, zawsze podkreślałem bardzo bogatą (paradoksalnie) tradycję tego zjawiska, sięgającą aż do antyku i mogącą się poszczycić takimi arcydziełami, jak *Tristram Shandy* Laurence’a Sterne’a czy *Rzut kośćmi* Stéphane’a Mallarmégo. Nowakowski natomiast w swoim *Traktacie Kartkograficznym*, który jest teoretycznym podsumowaniem jego praktyki twórczej, ujmuje te kwestie nie z perspektywy artystycznych genologii, lecz środków ekspresji (głos, pismo, książka) i morfologii książki. W takim ujęciu „literatura” byłaby odpowiednikiem tekstów, natomiast „liberatura” odpowiednikiem zawierających owe teksty książek – mniejszy zbiór znajdowałby się w zbiorze większym. Nowakowski postrzega więc literaturę po prostu jako część liberatury, tak jak innymi jej częściami są rysunki czy rodzaj papieru²⁷.

Dla autora *Spoglądając przez ozonową dziurę* liberatura to nie sztuka „robienia książki”, tylko sztuka „pisania książki” – wymyślenia jej treści i formy, podczas którego osobisty, bezpośredni udział pisarza w procesie fizycznej produkcji woluminu nie ma szczególnego znaczenia; wizję może materialnie urzeczywistnić ktoś inny. Podkreśla on:

Kielecki autor uprawia bezsprzecznie jeden z bardziej widowiskowych typów liberatury, nie jest on jednak w pełni dla tego zjawiska reprezentatywny. Jest to bowiem ten rodzaj liberatury (teraz widzę to znacznie wyraźniej niż jeszcze przed kilku laty), który tworzy z książką artystyczną swoistą część wspólną. Pod tym względem autor *Tajnej Kroniki Sabiny* podobny jest do Blake’a, gdyż obaj w swojej twórczości zacho-

²⁷ *Ibidem*, s. 136–137.

wują względną równowagę między wizją literacką a plastyczną (co ciekawe – obaj też są twórcami własnych mitologii czy systemów światopoglądowych, mocno krytycznie nastawionych do społeczeństwa i jego wierzeń oficjalnych). Nie chciałbym jednak, żeby słowa te zostały odebrane jako ocena twórczości Nowakowskiego. Odnoszą się one tylko i wyłącznie do postawy autora i cech gatunkowych jego książek, które uznać należałoby za jeden z granicznych przykładów liberatury i książki artystycznej zarazem²⁸.

Wojciech Kalaga – autor wstępu do książki założycielskiej tego nurtu *Liberatura, czyli literatura totalna* – szuka na poziomie teoretycznym wspomnianego elementu transgresji. Pisze:

początkowo przeciwstawiał autor liberaturę trzem rodzajom literackim (co ilustruje tytuł jednego z jego artykułów: liryka, epika, dramat, liberatura); należałoby jednak uważać liberaturę raczej za swego rodzaju trans-gatunek, przekraczający granice rodzajów literackich i trawersem je przecinający, z czym chyba obecnie liberaci się zgadzają²⁹.

Zauważa też, że to właśnie Radosław Nowakowski w *Traktacie kartograficznym, czyli rzeczy o liBeraturze* wydanym w 2002 roku proponuje oraturę, literaturę i liberaturę jako fazy ewolucji sztuki słownej. Jednak ta ewolucja nie tworzy linii prostej, a raczej spletaną:

Najpierw była ORATURA. Potem była LITERATURA. A teraz będzie LIBERATURA. Tak byłoby najprościej. Wszystko jak nanizane na sznurek. Jedno po drugim. Jedno z drugiego wynikające. Poprzedzające i następujące. Ale tak nie jest. Nigdy nie jest prosto³⁰.

Wszystkie trzy mogą współegzystować, mają też podobne cele, choć nieco inaczej nazwane – oratura to *omawianie* świata, literatura to jego *opisywanie*, liberatura zaś – jego *uksiążkowanie*. I choć cała ta teoria jest traktowana przez artystę trochę jak słowny żart, to – jak zauważa Agnieszka Przybyszewska w książce *Liberackość dzieła literackiego*:

Choć Nowakowski jako teoretyk nie dopomina się o skrupulatne odnotowywanie jego postulatów, warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt jego *Traktatu*... [...]. W tekście tym Nowakowski przyjmuje również perspektywę historyczną, wpisuje liberaturę w dzieje przemian sztuki słowa, co wydaje się ciekawym i wartościowym tropem badawczym, wartym głębszego rozważenia³¹.

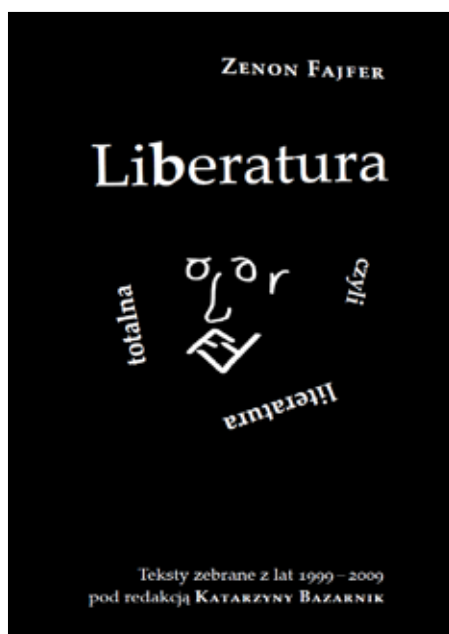
²⁸ *Ibidem*, s. 137.

²⁹ W. Kalaga, *op. cit.*, s. 10.

³⁰ R. Nowakowski, *Traktat kartograficzny*..., *ed. cit.*, s. 9.

³¹ A. Przybyszewska, *Niepoważny „przyszywany” wujek, czyli liberatura według Radosława Nowakowskiego*, [w:] *eadem, Liberackość dzieła literackiego*, Łódź 2015, s. 40. *Vide* też: *eadem, Niszczyć, aby budować. O nowych jakościach liberatury i hipertekstu*, [w:] *Tekst-tura*.

LiBeratura nie jest szczególnie popularnym nurtem sztuki słowa. Krąży na jej temat różne obiegowe podejścia i opinie: zarzut „przerostu formy nad treścią”, trudności w odczytaniu i interpretacji, postrzeganie jej raczej jako eksperymentu niż książki do czytania, dzieła sztuki czy muzealnego artefaktu, typograficznego kuriozum, obrazka do oglądania itp. Nie mówiąc już o książce naukowej, bo czy taka okładka jak ta poniżej może wzbudzać zaufanie przyzwyczajonego do tradycyjnej formy kodeksu odbiorcy, oczekującego rzetelnego akademickiego dyskursu? A jeszcze na dodatek umieszczona pomiędzy okładkami badawcza narracja również przyjmuje formę liberacką³².



Fajfer w katalogu przywoływanej wystawy *Zawsze pomiędzy poza nad – książki Radosława Nowakowskiego* umieszcza dwustronicowy szkic o kieleckim artyście. Został on wydrukowany w formie odwróconej względem pozostałych tekstów zamieszczonych w katalogu. Autor zaczyna od krótkich akapitów i stopniowo rozbudowuje je do coraz dłuższych. Wspomina literacko-liberacko-prywatne spotkania z lat 90., wspólnotę myślenia i działania oraz wyjątkowy status Nowakowskiego, przyrównując go do Williama Blake’a i tworząc anagram jego imienia: „dar słowa”³³.

Wokół nowych form tekstu literackiego i tekstu jako dzieła sztuki, red. M. Dawidek-Gryglicka, Kraków 2005.

³² Z. Fajfer, *liryka, epika, dramat, liberatura*, [w:] *idem, Liberatura, czyli...*, ed. cit., s. tytułowa, 43, 49. Pierwodruk: *idem, liryka, epika, dramat, liberatura*, [w:] *Od Joyce’a do liberatury. Szkice o architekturze słowa*, red. K. Bazarnik, Kraków 2002, s. 233–239.

³³ *Idem, Radek albo Nieopisanie opisującego*, [w:] *Zawsze pomiędzy poza nad pod za obok...*, ed. cit., s. 66–67.

Dla twórczości Radosława Nowakowskiego powstało wiele różnych określeń autorstwa tak badaczy i krytyków, jak i samego artysty: książka artystyczna, niekonwencjonalna, literatura konkretna, obrazopisanie, tekstoobraz, literARTura, poemapa, architektura, nieopisanie czy ry-sopisanie; należą tu także instalacje, obiekty, akcje i performanse. Czy któreś z tych określeń oddaje w pełni ideę tej twórczości? Najwięcej na ten temat mówi sam autor w *Traktacie kartkograficznym* oraz eseju *Dla-czego moje książki są takie jakie są?* Do tego eksploruje różne specyficzne formy i gatunki, np. bustrofedon (sposób pisania w kolejnych wierszach tekstu na przemian od prawej do lewej i od lewej do prawej), dodeka-hedron, *leporello* czy synestezja opisów. Jedną z podstawowych cech tej twórczości jest ergodyczność³⁴, czyli wymóg „nietrywialnego” wysiłku ze strony czytelnika, aby móc odczytać jej zawartość. Odbiorca musi podjąć wysiłek aktywnego czy wręcz współtwórczego odbioru, interaktywności, immersyjnego zanurzenia, nieustannego procesu poszukiwania polisensorycznego, kinestetycznego, afektywnego i ideowego kontaktu z dziełami artysty – rozumianymi w sposób procesualny, performatywny, jako swoiste partytury. To już nie jest zwykły czytelnik, ale współuczestnik twórczego procesu. Autor *Kukuryków* pisze w trzech językach: polskim, angielskim i esperanto – i nie są to jedynie tłumaczenia, bo zdarza się i tak, że narra-cja prowadzona w każdym z nich jest inna; to od kompetencji czytelnika zależy odczytanie wszystkich lub tylko części treści. Artysta tworzy swoje prace w sposób totalny – pomysł plastyczny i literacki, forma i treść po-jawiają się jednocześnie i są nierozzerwalne. W jego przypadku określenie „literatura totalna” nabiera dodatkowego znaczenia: sam swoje książki wymyśla, pisze, projektuje, rysuje, redaguje, składa, drukuje, oprawia i wydaje. Mariusz Pisarski w katalogu niedawnej krakowskiej wystawy podkreśla holizm tej wizji artystycznej:

Imperatyw pokazania czegoś, co nie da się (tylko) opisać, leży u podłoża twórczości Radosława Nowakowskiego, który za swój główny twórczy impuls uznaje chęć „nieopisania” świata. Taka pokartezjańska, postlogocentryczna perspektywa, nie-uprzywilejowująca znaku nad symbolem, idei nad wyobraźnią, myśli nad emocją, wi-doczna jest od *Ogona słonia* (1993) po *Mnieopisanie* (2022). We wszystkich pracach Nowakowskiego idea i jej wyobrażenie stają się dwoma nieodłącznymi aspektami

³⁴ Termin „ergodyczność” (od greckiego *ergon* – ‘praca’, *hodos* – ‘ścieżka’) został wprowadzony przez Espena Aarsetha na określenie literatury cyfrowej. *Vide* E. Aarseth, *Cybertekst. Spojrzenia na literaturę ergodyczną*, przeł. D. Sikora, M. Pisarski, P. Schreiber, M. Tabaczyński, przedm. M. Tabaczyński, Kraków 2014. „Dzieło ergodyczne” cechują nielinearność, wielość wariantów oraz wymaganie od odbiorcy zaangażowania i podejmowania różnorodnych działań.

symbolu. [...] pozwala przemówić zwierzętom oraz materii nieożywionej w polifonii głosów. W każdym niemal utworze Nowakowskiego obraz wita się ze słowem, nowe media napotykać stare, a humanizm łączy się z posthumanizmem. I choć należy zgodzić się z tymi, którzy wpisują ją w tradycję poezji konkretnej i wizualnej, to impuls nieopisania świata wykracza poza podwójne *signifiant* słowa i obrazu w stronę działania, w przestrzeń fizyczną czytelnika, angażując nie tylko jego uwagę i zdolność interpretacji, ale także rozpisując jego gest i motorykę ciała w przestrzeni interakcji³⁵.

„36. [pamiętanie]

*By nie zapomnieć o tym, że to tylko książki, kodeksy, zwoje
że to tylko słowa, obrazki, znaki, symbole, opisy, nieopisy
Nie mogę przecież oprawić morskiej fali i postawić jej na półce w mojej pracowni.
Po prostu nie mogę*³⁶.

„37. [rolling books]

*I know
these are only books'n'scrolls
but I like them
love them
yes I do*³⁷

Książka: trapez, zwój, tuleja, stożek, ścieżka

Czy liberaturę można czytać, oglądać, doświadczać jej poprzez witryny gablotek? Jak czyta się literaturę w kształcie stożka, trapezu, zwoju, tulei czy ulicy rozpostartej pod nogami? Spośród wielu prac kieleckiego artysty warto opowiedzieć chociaż o kilku, które wyróżniają się szczególnie oryginalną formą. Oczywiście nie należy przy tym zapominać, że w jego dorobku wielokrotnie pojawiają się dzieła w formie kodeksu.

*Hi-hi-historia pierwszego konika*³⁸ to praca współautorska Radosława Nowakowskiego i jego córki Sabiny, wydana w formie książki rozkładanej, która powstała wokół prostego wizerunku konika namalowanego przez dwuletnią wówczas córkę artysty.

³⁵ M. Pisarski, *Mistrz mowy pełnej. Performatywne aspekty twórczości Radosława Nowakowskiego*, [w:] *Zawsze pomiędzy poza nad pod za obok...*, ed. cit.

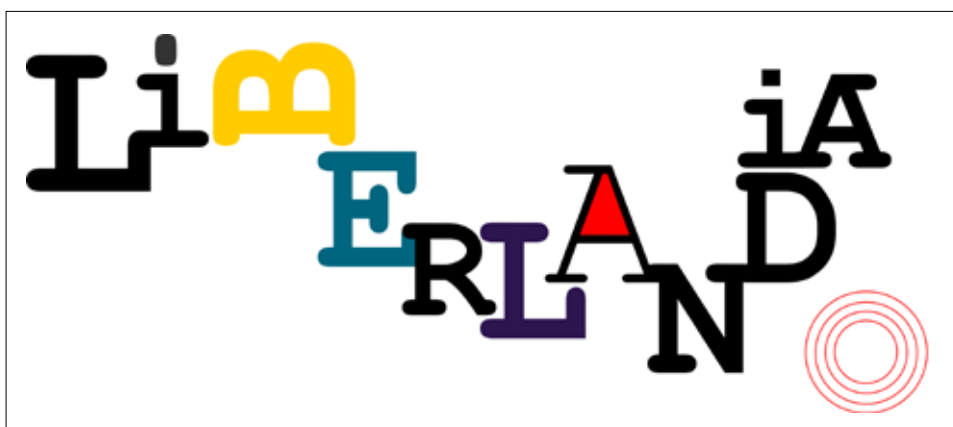
³⁶ R. Nowakowski, 32. [pamiętanie], [w:] *Dlaczego moje książki...*, ed. cit.

³⁷ *Idem*, 37. [rolling books], [w:] *Dlaczego moje książki...*, ed. cit.

³⁸ S. Nowakowska, R. Nowakowski, *Hi-hi-historia pierwszego konika*, Warszawa 2020 (pierwsze wydanie w jednym egzemplarzu w 1998 roku).



Opowieści hipertekstowe *Liberlandia*³⁹ i *Koniec świata według Emeryka*⁴⁰ to przykłady e-liberatury. Autor radzi odbiorcy, aby najlepiej czytać te dwie opowieści na dużym ekranie (laptop, monitor stacjonarny). *Liberlandia* przedstawia „państwo o ustroju hipertekstowym”, które znajduje się w ciągłej, niekończącej się budowie. A właściwie bardziej kraj, bo: „Państwo jest zbiorem przepisów – kraj jest zbiorem opowiadań, tekstów mniej lub bardziej poetyckich, czyli książką. Oto książka zaczynająca się w środku i rozchodząca na wszystkie strony”⁴¹. Wolna książka w znaczeniu możliwości wyboru przez czytelnika jednej z wielu opcji rozwoju fabuły.



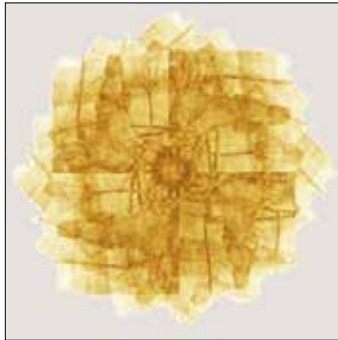
Koniec świata według Emeryka to „hasarapasańska opowieść w czterech częściach o tym, co może wydarzyć się pewnego gorącego czerwcowego dnia

³⁹ R. Nowakowski, *Liberlandia*, rok rozpoczęcia: 2008, wersja trójjęzyczna (polsko-angielsko-esperancka), <https://www.liberatorium.com/liberlandia/liberlandiao.html> (dostęp: 20.05.2024).

⁴⁰ *Idem*, *Koniec świata według Emeryka*, rok powstania: 2005 (pierwsza część pojawiła się na portalu internetowym www.wici.info w 2002 roku; wiosną 2005 został wydany na CD w nakładzie 2000 egzemplarzy przez korporację Ha!art), język: polski, <https://www.liberatorium.com/emeryk/brzask.html> (dostęp: 20.05.2024).

⁴¹ *Idem*, *Liberlandia*, ed. cit.

w (nie)dalekiej przyszłości, kiedy to p-papier zostanie w końcu zastąpiony e-papierem”⁴². Emeryk wędruje po różnych częściach świata, łąkach, polach, lasach, ale i księgarniach, rozmaitych przestrzeniach czasowych: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, między linkami, grafikami i różnymi czcionkami.



*HASA RAPASA. Opis spektaklu niemożliwego*⁴³ to książkowa wersja spektaklu, który miał trwać dziewięć dni i nocy na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów, ale nie został nigdy zrealizowany. Wolumin ma formę trapezu, co Nowakowski tłumaczy w następujący sposób:

To już piąta jej wersja. Być może dlatego prawie pięciokątna, czyli trapezowa. Czwarta była trójkątna, albowiem kwadrat złożony po przekątnej daje trójkąt, zaś trójkąt rozłożony po przeciwprostokątnej daje kwadrat Trójkąt otwiera się niczym motyl Kwadrat ma cztery boki Ile boków ma motyl? Zamknięty trapez jest niczym góra. Otwarty jest niczym lecący ptak⁴⁴.

Jest to wersja trójjęzyczna, choć autorowi marzyło się, żeby miała poczwórną wersję językową – polsko-angielsko-esperanto-hasarapasańską. Geometryczne kształty książek i geometria kompozycji są często stosowane przez pisarza. Nazywa to „ćwiczeniem z geometrii kompozycji i trygonometrii semantyki”⁴⁵. Każda próba opisu czegoś niemożliwego jest nieudana, bo „jedyną uda-

⁴² *Idem, Koniec świata według Emeryka*, rok powstania: 2005 (pierwsza część pojawiła się na portalu internetowym www.wici.info w 2002 roku; wiosną 2005 dzieło zostało wydane na CD w nakładzie 2000 egzemplarzy przez korporację Ha!art), język: polski, <https://www.liberatorium.com/emeryk/brzask.html> (dostęp: 20.05.2024).

⁴³ *Idem, HASA RAPASA. Opis spektaklu niemożliwego*, ISBN: 978-83-61946-40-3, rok: 1998 (teczka), 2001 (trójkąt), 2009 (trapez), format: 36 x 26 cm, oprawa: miękka, kartonowa, typu japońskiego + pudełko tekturowe, papier: 120 g, biały, druk: atramentowy, język: wersja trójjęzyczna (polski, angielski, esperanto), nakład otwarty, <https://www.liberatorium.com/books/hasa/hasa-pl.html> (dostęp: 20.05.2024).

⁴⁴ *Ibidem.*

⁴⁵ *Ibidem.*

ną próbą byłaby książka niemożliwa”⁴⁶. A znaczenie dziwnego sformułowania „hasa rapasa” zostaje objaśnione już na samym początku książki – to pierwsza część zaklęcia wypowiedzianego przez staruszkę z podkieleckiej wsi w latach 30. ubiegłego wieku, zamieszczonego w gazecie, na którą natrafił autor.



*Tuleja. 28 część Nieopisania świata*⁴⁷ to kolejny przykład geometrycznych eksperymentów z formą książki. Świat przedstawiony Nowakowski nazywa tulejowym, walcowatym, pustocylindrycznym, sześciowarstwowym, teleskopowym, krótkorurkowym czy obręczowym, snując opowieść o roli kształtu, płaszczyzny, bryły w odbiorze przyswajanych treści.



⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Idem*, *Tuleja. 28 część Nieopisania świata*, ISBN: 978-83-61946-09-0, rok: 2015, format: wysokość 16,5 cm, średnica 22 cm; papier: 250 g, biały, druk: atramentowy, język: polski, nakład otwarty, <https://www.liberatorium.com/books/tuleja/tuleja.html> (dostęp: 20.05.2024).

*Ulica Sienkiewicza w Kielcach*⁴⁸ opowiada o podróżnym, który w oczekiwaniu na pociąg przechadza się po głównej ulicy Kielc. Jego droga zostaje rozrysowana i rozpisana. Od odbiorcy oczekuje się wielozmysłowego zanurzenia: czytania słów, oglądania rysunków, aktywności kinetycznej w postaci przechadzania się samą ulicą – spaceru polisensorycznego i lektury performatywnej, odbioru w ruchu, współtwórstwa. Odbiór *Ulicy* można przyrównać do spektaklu, który odgrywa czytelnik według instrukcji wykonawczych zawartych w formie i treści utworu. Wykonana w tradycji *leporello*, czyli rozkładanych książek akordeonowych, w humorystyczny sposób przedstawia na 34 panelach o długości 10,5 metra, w trzech segmentach (centralnym i dwóch pobocznych), historię australijskiego profesora, który przez przypadek w drodze do Krakowa trafia do Kielc. Kilkugodzinną przerwę w podróży bohater wykorzystuje na spacer główną ulicą miasta. To niewątpliwie jedna z najbardziej interesujących książek w dorobku artysty, o czym świadczy chociażby fakt, że zdobyła nagrody: w 2003 roku na regionalnym przeglądzie sztuki Przedwiośnie w Kielcach, a w 2005 roku drugie miejsce na Międzynarodowym Konkursie Sztuki Książki w Seulu.

Ulicą idzie człowiek. To główna ulica miasta, którego nie zna, w którym znalazł się przypadkowo i ma w nim spędzić kilka godzin. Idzie więc niespiesznie, rozgląda się, rozmyśla, nasłuchuje, czasami zatrzymuje się, człapie... Idzie ulicą-zdaniem... Czyta to zdanie i jednocześnie je pisze... To nie jest książka o tej ulicy ani też o tym, co się na tej ulicy dzieje. To jest książka o tym, co dzieje się w głowie kogoś, kto tą ulicą idzie⁴⁹.

Niedawno powstała *Ulica Sienkiewicza w Kielcach 20 lat później czyli w poszukiwaniu drugiej strony*⁵⁰, której bohater znowu wysiada na dworcu w Kielcach, ale miasto, ulica i świat wokół są trochę inne, bo przez te 20 lat wyraźnie się zmieniły. Inny jest też sposób jej czytania: „ZGODNIE Z KIERUNKIEM SPACERU CZYLI Z DOŁU DO GÓRY Z WYJĄTKIEM

⁴⁸ *Idem, Ulica Sienkiewicza w Kielcach*, ISBN: 978-83-61946-28-1, (wydanie drugie), rok: 2002/2009, format: 16,5 x 31,5 cm (złożona), 48 x 1071 cm (rozłożona), oprawa: twarda tekturowa (*leporello*) + pudełko tekturowe, papier: 240 g, kremowy, druk: atramentowy, język: polski, angielski, esperanto, nakład otwarty, <https://www.liberatorium.com/books/ulica/ulica.html> (dostęp: 20.05.2024). Dzieło zostało wydane 2003 roku w nakładzie około 500 egzemplarzy przez Biuro Wystaw Artystycznych w Kielcach (druk offsetowy) – nakład został wyczerpany, a w 2009 roku powstało wydanie drugie, dostosowane do drukarek laserowych i atramentowych.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Idem, Ulica Sienkiewicza w Kielcach 20 lat później czyli w poszukiwaniu drugiej strony*, rok: 2023, format: 14 x 27 cm (złożona); dostępna jest też wersja kieszonkowa 10 x 19 cm, oprawa: twarda płócienna (*leporello*) + pudełko tekturowe, papier: 160 g (120 g w przypadku wersji kieszonkowej), biały, druk: atramentowy, język: polski, nakład otwarty, <https://www.liberatorium.com/books/ulica20/ulica20.html> (dostęp: 20.05.2024).

ZATRZYMAŃ ZAWIROWAŃ I FRAGMENTÓW KIEDY IDZIEMY DO TY-
ŁU...”⁵¹. A wersja kieszonkowa tego wydania pozwala na większą dynamikę
odbiorczą – można wziąć dziełko do ręki i wyruszyć z nim niczym z mapą
na spacer wzdłuż ulicy Sienkiewicza w Kielcach.



⁵¹ *Ibidem.*



* * *

Twórczość Radosława Nowakowskiego trudno ująć w jedną syntetyczną całość i skrótowo podsumować. Muszę się tu zgodzić z Tomaszem A. Kalitą – kuratorem wystawy *Zawsze pomiędzy poza nad pod za obok – książki Radosława Nowakowskiego* i autorem wstępu do towarzyszącej jej książki – który zwraca uwagę na tę niezmiernie istotną kwestię:

Radosław Nowakowski jest w równym stopniu pisarzem i muzykiem. Do tego trzeba dodać jego działalność translatorską, teatralną, graficzną oraz popularyzowanie języka esperanto. W naszej publikacji nie udało się zadośćuczynić takiej wszechstronności, ponieważ książka, w której znalazłyby się wszystkie wątki z życia artysty, byłaby wielką monografią, zapewne opracowaną przez większy interdyscyplinarny zespół. Należy także wspomnieć, że wiele dzieł napisał, nawiązując do swojej pasji

podrózniczej, przez co można je zaliczyć do nurtu literatury drogi. Jest to temat, który zasługiwałby na osobne zbadanie – tu tylko o nim wspomnę⁵².

Sam artysta nie daje żadnych prostych rozwiązań, instrukcji, podpowiedzi, a jedynie zachęca do tego, aby zapoznać się z jego dziełami. Wtedy one same przemówią.

Kiedyś, dawno temu, jeden z pierwszych czytelników jednej z pierwszych moich książek powiedział, że powinienem napisać do niej komentarz wyjaśniający, dlaczego jest ona właśnie taka. Wbrew pozorom i oczekiwaniom TRAKTAT nie jest komentarzem do żadnej z moich (i nie moich) książek. Najlepszym komentarzem do jakiegoś dzieła jest samo dzieło – dzieło objaśnia siebie najpełniej i najdogłębniej. Nie jest też on, i nie ma być, teorią **liBeratury**. Właściwie to nie wiem, czym on jest i czym miał i ma być. Na pewno nie jest zbiorem instrukcji typu „jak robić” i „jak oceniać”. Nie jest też zbiorem wymagań, wskazań, pouczeń i nakazów. Chyba jest zbiorem *możliwości*. Podpowiada, jaka mogłaby być książka, gdyby te możliwości wykorzystać. Opowiada o tym, co **przed** książką, **w** książce i **za** książką. O pustej stronie, znaku, słowie, zdaniu, akapicie, tekście, stronie, kartce, kartkach, okładce, książce, książkach, bibliotece...⁵³

BIBLIOGRAFIA

- Aarseth E., *Cybertekst. Spojrzenia na literaturę ergodyczną*, przeł. D. Sikora, M. Pisarski, P. Schreiber, M. Tabaczyński, przedm. M. Tabaczyński, Kraków 2014.
- Bazarnik K., Fajfer Z., *Liberatura, czyli dziura w sieci*, [w:] *Informacja o obiektach kultury i Internet*, red. M. Kocójowa, seria III: „ePublikacje Instytutu INiB UJ”, nr 1, Kraków 2005, <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/9139ad7a-81c6-4a-87-91f3-351651e55d0a/content> (dostęp: 5.05.2024).
- Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, <https://tinyurl.com/3j32484j> (dostęp: 4.05.2024).
- Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, <https://tinyurl.com/yc3evdcf> (dostęp: 4.05.2024).
- Fajfer Z., *Jak liberatura redefiniuje książkę artystyczną, uwagi na marginesie projektu „Kolekcja Polska książka artystyczna z przełomu XX i XXI wieku”* (fragment), [w:] *idem, Liberatura, czyli literatura totalna. Teksty zebrane z lat 1999–2009*, red. K. Bazarnik, wst. W. Kalaga, Kraków 2010.
- Fajfer Z., *łiryka, epika, dramat, liberatura*, [w:] *idem, Liberatura, czyli literatura totalna. Teksty zebrane z lat 1999–2009*, red. K. Bazarnik, wst. W. Kalaga, Kraków 2010.
- Fajfer Z., *łiryka, epika, dramat, liberatura*, [w:] *Od Joyce’a do liberatury. Szkice o architekturze słowa*, red. K. Bazarnik, Kraków 2002.
- Fajfer Z., *Radek albo Nieopisanie opisującego*, [w:] *Zawsze pomiędzy poza nad pod za obok – książki Radosława Nowakowskiego*, katalog wystawy *Zawsze pomiędzy poza*

⁵² T.A. Kalita, *Wstęp*, [w:] *Zawsze pomiędzy poza nad pod za obok...*, ed. cit., s. 6–8.

⁵³ *Traktat kartkograficzny...*, ed. cit., <https://www.liberatorium.com/books/traktat/traktat.html> (dostęp: 4.05.2024).

- nad – książki Radosława Nowakowskiego*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, 5–29.04.2024, wernisaż: 4.04.2024.
- Film dokumentalny *Zawsze pomiędzy poza nad pod za obok*, reż. i montaż M. Zborek, zdjęcia M. Zborek, asystent K. Raś, pomoc na planie T. Kalita, Kraków 2022–2024.
- Kalaga W., *Liberatura: słowo, ikona, przestrzeń*, [w:] Z. Fajfer, *Liberatura, czyli literatura totalna. Teksty zebrane z lat 1999–2009*, red. K. Bazarnik, wst. W. Kalaga, Kraków 2010.
- Kalita T.A., *Wstęp*, [w:] *Zawsze pomiędzy poza nad pod za obok – książki Radosława Nowakowskiego*, katalog wystawy *Zawsze pomiędzy poza nad – książki Radosława Nowakowskiego*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, 5–29.04.2024, wernisaż: 4.04.2024.
- Krajewska A., *Splątanie literackie*, „Przestrzenie Teorii” 2012, nr 17.
- Kurek B., *Nowakowski w rękach bibliotekarki*, [w:] *Zawsze pomiędzy poza nad pod za obok – książki Radosława Nowakowskiego*, katalog wystawy *Zawsze pomiędzy poza nad – książki Radosława Nowakowskiego*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, 5–29.04.2024, wernisaż: 4.04.2024.
- Liberatorium, <https://www.liberatorium.com/laboratorium/laboratorium.html> (dostęp: 4.05.2024).
- Nowakowska S., Nowakowski R., *Hi-hi-historia pierwszego konika*, Warszawa 2020 (pierwsze wydanie w jednym egzemplarzu w 1998 roku).
- Nowakowski R., *Dlaczego moje książki są takie jakie są?*, <https://www.liberatorium.com/eseje/dlaczego.html> (dostęp: 4.05.2024). Ten esej-manifest z 2000 roku po raz pierwszy znalazł się w wersji drukowanej w: *Od Joyce’a do literatury. Szkice o architekturze słowa*, red. K. Bazarnik, Kraków 2002; przedruk z kilkoma zmianami: *idem, Dlaczego moje książki są takie jakie są*, [w:] *Zawsze pomiędzy poza nad pod za obok – książki Radosława Nowakowskiego*, katalog wystawy *Zawsze pomiędzy poza nad – książki Radosława Nowakowskiego*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, 5–29.04.2024, wernisaż: 4.04.2024.
- Nowakowski R., *HASA RAPASA. Opis spektaklu niemożliwego*, ISBN: 978-83-61946-40-3, rok: 1998 (teczka), 2001 (trójkąt), 2009 (trapez), format: 36 x 26 cm, oprawa: miękka, kartonowa, typu japońskiego + pudełko tekturowe, papier: 120 g, biały, druk: atramentowy, język: wersja trójjęzyczna (polski, angielski, esperanto), nakład otwarty, <https://www.liberatorium.com/books/hasa/hasa-pl.html> (dostęp: 20.05.2024).
- Nowakowski R., *Koniec świata według Emeryka*, rok powstania: 2005 (pierwsza część pojawiła się na portalu internetowym www.wici.info w 2002 roku; wiosną 2005 dzieło zostało wydane na CD w nakładzie 2000 egzemplarzy przez korporację Ha!art), język: polski, <https://www.liberatorium.com/emeryk/brzask.html> (dostęp: 20.05.2024).
- Nowakowski R., *Laboratorium książki*, <https://www.liberatorium.com/laboratorium/laboratorium.html> (dostęp: 4.05.2024).
- Nowakowski R., *Liberlandia*, rok rozpoczęcia: 2008, wersja trójjęzyczna (polsko-angielsko-esperancka), <https://www.liberatorium.com/liberlandia/liberlandiao.html> (dostęp: 20.05.2024).
- Nowakowski R., *O patrzeniu przez gałęzie*, [w:] *Nieposkładana teoria sztuki*, Dąbrowa Dolna 1994–2009, <https://www.liberatorium.com/books/teoria/teoria.html> (dostęp: 4.05.2024).

- Nowakowski R., *Traktat kartkograficzny czyli rzecz o liBeraturze*, wymyślił, napisał, narysował, zaprojektował, wydrukował, oprawił R. Nowakowski, wydanie drugie, rozszerzone, poprawione, uaktualnione: Bodzentyn 2021, wydanie pierwsze: Dąbrowa Dolna 2002/2009, <https://www.liberatorium.com/books/traktat/traktat.html> (dostęp: 4.05.2024).
- Nowakowski R., *Tuleja. 28 część Nieopisania świata*, ISBN: 978-83-61946-09-0, rok: 2015, format: wysokość 16,5 cm, średnica 22 cm; papier: 250 g, biały, druk: atramentowy, język: polski, nakład otwarty, <https://www.liberatorium.com/books/tuleja/tuleja.html> (dostęp: 20.05.2024).
- Nowakowski R., *Ulica Sienkiewicza w Kielcach*, ISBN: 978-83-61946-28-1, (wydanie drugie), rok: 2002/2009, format: 16,5 x 31,5 cm (złożona), 48 x 1071 cm (rozłożona), oprawa: twarda tekturowa (*leporello*) + pudełko tekturowe, papier: 240 g, kremowy, druk: atramentowy, języki: polski, angielski, esperanto, nakład otwarty, <https://www.liberatorium.com/books/ulica/ulica.html> (dostęp: 20.05.2024).
- Nowakowski R., *Ulica Sienkiewicza w Kielcach 20 lat później czyli w poszukiwaniu drugiej strony*, rok: 2023, format: 14 x 27 cm (złożona); dostępna jest też wersja kieszonkowa 10 x 19 cm, oprawa: twarda płócienna (*leporello*) + pudełko tekturowe, papier: 160 g (120 g w przypadku wersji kieszonkowej), biały, druk: atramentowy, język: polski, nakład otwarty, <https://www.liberatorium.com/books/ulica20/ulica20.html> (dostęp: 20.05.2024).
- Nowakowski R., *Wędrujący wiersz*, czerwiec 2023, <https://www.liberatorium.com/akcje/Przemijanie/przemijanie.html> (dostęp: 25.04.2024); materiał filmowy dostępny na: <https://vimeo.com/930566722> (dostęp: 25.04.2024).
- Nowakowski R., *Wydarzenia bez wpływu na losy świata*, Dąbrowa Dolna 2024, <https://www.liberatorium.com/books/wydarzenia/wydarzenia.html> (dostęp: 21.05.2024).
- Pisarski M., *Mistrz mowy pełnej. Performatywne aspekty twórczości Radosława Nowakowskiego*, [w:] *Zawsze pomiędzy poza nad pod za obok – książki Radosława Nowakowskiego*, katalog wystawy *Zawsze pomiędzy poza nad – książki Radosława Nowakowskiego*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, 5–29.04.2024, wernisaż: 4.04.2024.
- Przybyszewska A., *Niepoważny „przyszywany” wujek, czyli liberatura według Radosława Nowakowskiego*, [w:] *eadem*, *Liberackość dzieła literackiego*, Łódź 2015.
- Przybyszewska A., *Niszczyć, aby budować. O nowych jakościach liberatury i hipertekstu*, [w:] *Tekst-tura. Wokół nowych form tekstu literackiego i tekstu jako dzieła sztuki*, red. M. Dawidek-Gryglicka, Kraków 2005.
- Warnke A., *Radosław Nowakowski: W literaturze zawsze byli wariaci* [wywiad], Culture.pl, <https://culture.pl/pl/artukul/radoslaw-nowakowski-w-literaturze-zawsze-byli-wariaci-wywiad> (dostęp: 4.05.2024).
- Wystawa *Zawsze pomiędzy poza nad – książki Radosława Nowakowskiego*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, 5–29.04.2024, wernisaż: 4.04.2024, https://bj.uj.edu.pl/nauka-i-kultura/wez-udzial/-/journal_content/56_INSTANCE_V8u7clta-fYiG/4148353/155720542 (dostęp: 4.05.2024).
- Wywiad, który przeprowadziłam z Radosławem Nowakowskim w foyer Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie 4.04.2024 roku, na parę godzin przed wernisażem wystawy artysty pt. *Zawsze pomiędzy poza nad – książki Radosława Nowakowskiego* (5–29.04.2024).

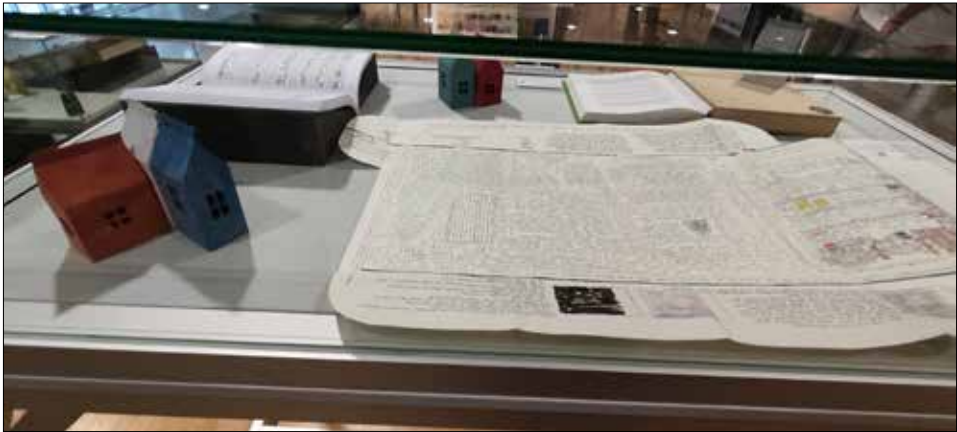
FOTOGRAFIE

Wystawa *Zawsze pomiędzy poza nad – książki Radosława Nowakowskiego*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, 5–29.04.2024, wernisaż: 4.04.2024 oraz kwerenda zbiorów liberackich w Bibliotece Jagiellońskiej, 5.05.2024, autorka zdjęć: Monika Błaszczak.



Plakat wystawy *Zawsze pomiędzy poza nad – książki Radosława Nowakowskiego*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, 5–29.04.2024, wernisaż: 4.04.2024





Monika Błaszczak – adiunkt w Zakładzie Estetyki Literackiej na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Z wykształcenia literaturoznawczyni, teatrolożka i kulturoznawczyni. Zajmuje się estetyką literacką i teatralną, najnowszym dramatem i dramaturgią, performatyką, transdyscyplinarnymi kategoriami estetycznymi. Członkini Polskiego Towarzystwa Badań Teatralnych i Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego oraz Humanistycznego Konsorcjum Naukowego w ramach projektu *Dramaturg w teatrze, literaturze, sztuce*. W ostatnim czasie opublikowała m.in. *Wstydlive „splątanie” estetyczne ciała – obszary estetycznego ryzyka w dramacie, teatrze i sztukach performatywnych* ([w:] *Estetyczne impresje. Powtórzenia – powroty – perspektywy. Książka jubileuszowa poświęcona prof. Annie Krajewskiej*, red. naukowa M. Błaszczak, P. Dobrowolski, I. Górską, Poznań 2022) czy *Experience of the “lower” senses – the artist’s multisensory aisthesis (Doświadczenie zmysłów „niższych” – polisensoryczna estetyka artysty, „Art Inquiry. Recherches sur les arts”: How do artists think?* 2023, nr 25). Właśnie ukazała się jej autorska książka *Amorficzne kategorie estetyczne jako praktyki twórcze i poznawcze* (Poznań 2024). ORCID: 0000-0002-3942-8026. Adres e-mail: <monika.blaszczak@amu.edu.pl>.

Monika Błaszczak – assistant professor at the Department of Literary Aesthetics at the Faculty of Polish and Classical Philology of the University of Adam Mickiewicz in Poznań. A literary, theater and cultural studies scholar by education. She deals with literary and theatrical aesthetics, the latest drama and dramaturgy, performance studies and transdisciplinary aesthetic categories. Member of the Polish Society for Theater Research, the Polish Society for Cultural Studies and the Humanistic Scientific Consortium as part of and the Humanistic Scientific Consortium as part of the project *Playwright in theatre, literature, art*. She has recently published, among others: *Shameful “entanglement” of the aesthetic body – areas of aesthetic risk in drama, theatre and performing arts* ([in:] *Aesthetic Impressions. Repetitions – returns – perspectives. Anniversary book dedicated to Prof. Anna Krajewska*, scientific editors: M. Błaszczak, P. Dobrowolski, I. Górską, Poznań 2022) or *Experience of the “lower” senses – the artist’s multisensory aisthesis* (“Art Inquiry. Recherches sur les arts”: *How do artists think?* 2023, No. 25). Her book *Amorphous aesthetic categories as creative and cognitive practices* has just been published (Poznań 2024). ORCID: 0000-0002-3942-8026. E-mail address: <monika.blaszczak@amu.edu.pl>.